

# Agnieszka Rumianowska

---

## Konflikty w rodzinie w narracjach młodego pokolenia

---

Studia nad Rodziną 17/2 (33), 247-276

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Agnieszka RUMIANOWSKA – PWSZ Płock

## KONFLIKTY W RODZINIE W NARRACJACH MŁODEGO POKOLENIA

*W artykule przedstawione zostały wyniki badań pokazujące, jak młodzi ludzie (20-23-latkowie) postrzegają dziejące się w ich rodzinach konflikty, z jakimi głównymi obszarami trudności stykają się w swojej przestrzeni rodzinnej oraz jakie strategie działania i umiejętności stosują w obliczu sytuacji spornych i konfliktowych. W badaniach wzięło udział 59 studentów pierwszego roku kierunku filologicznego.*

*Ideą przewodnią pracy jest założenie, iż warunkiem na drodze do zrozumienia trudności i ułatwiającym porządkowanie dziejących się zdarzeń jest narracja. Tworzone historie i opowieści o sobie, o innych, o rodzinie są podstawową formą interpretowania rzeczywistości rodzinnej i czynnikiem wpływającym na to, jak człowiek odnajduje się w niej. W artykule podkreśla się przy tym złożoność istnienia ludzkiego oraz zmienność współczesnego kontekstu społeczno-kulturowego ze szczególnym uwzględnieniem relacji międzypokoleniowych.*

**Słowa kluczowe:** pedagogika/psychologia rodziny, konflikt w rodzinie, konflikt międzypokoleniowy, narracja, zmiana kulturowa.

### Wstęp

Życie w rodzinie może wiązać się zarówno z poczuciem wysokiej satysfakcji i wsparciem dla poszczególnych jej członków, jak również stać się przyczyną stresów, problemów osobistych i napięć. Wychodząc z założenia, że to, czego człowiek doświadcza w rodzinie, nigdy nie jest wolne od zewnętrznych, dynamicznych przeobrażeń społecznych, wręcz przeciwnie, kondycja współczesnej rodziny jest ściśle zależna od otaczającego ją świata społecznego, za szczególnie inspirujący obszar dociekań badawczych uznano sytuacje konfliktowe w rodzinie, których źródeł należy poszukiwać zarówno w bezpośrednich, osobistych zależnościach w obrębie rodziny, jak i w aktualnych warunkach społeczno-kulturowych.

Ideą przewodnią podejmowanych poniżej rozważań jest odejście od traktowania rodziny w kategoriach statycznej, uniwersalnej instytucji w kierunku myślenia konstruktywistycznego i refleksyjnego, w którym podkreśla się subiektywne doświadczenie, jakie towarzyszy człowiekowi w jego życiu codziennym i wskazuje się na człowieka przede wszystkim jako na istotę rozumiejącą, interpretującą, przeżywającą i zdolną do głębszej refleksji<sup>1</sup>. Podkreśla się przy tym złożoność istnienia ludzkiego, trudności wynikające z upraszczania tego, co złożone, jak również fakt, że w obliczu dramaturgii i kompleksowości ludzkiego życia poszukiwanie ogólnych prawidłowości w zmienności losu człowieka, nie zawsze jest możliwe. Konsekwencją przyjętego podejścia jest odejście od przekonania o możliwości obiektywnego poznania rodziny i, co za tym idzie, dociekania obiektywnych przyczyn istniejących konfliktów, a w zamian skoncentrowanie się na przeżyciach i swoistych sposobach postrzegania rodziny przez poszczególne jej członków<sup>2</sup>.

Interpretowanie swoich przeżyć, rozumienie dziejących się zdarzeń, doświadczanych trudności i konfliktów przyjmuje formę narracji, tj. dziejących się historii. Jak podkreśla Jerzy Trzebiński, to nie historie „przytrafiają się” człowiekowi, lecz człowiek na podstawie swojej specyficznej wiedzy o świecie postrzega świat w sposób narracyjny<sup>3</sup>. Narracja według badacza „opisuje bohatera z określonymi intencjami, który napotyka trudności w ich realizacji, a trudności te – w wyniku zdarzeń toczących się wokół zagrożonych intencji – zostaną lub nie zostaną przezwyciężone”<sup>4</sup>. Próbując zestawzić ze sobą zdarzenia w jakimś wytłumaczalnym dla siebie porządku, człowiek konstruuje również

---

<sup>1</sup> Por. K. J. Gergen, *Nasycone Ja. Dylematy tożsamości w życiu współczesnym*, Warszawa 2009.

Por. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. 'ja' i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2002. Por. M. Nowak-Dziemianowicz, *Czy świat człowieka ma postać narracji? O możliwościach badania, rozumienia i zmiany*, w: *Narracja – krytyka – zmiana. Praktyki badawcze we współczesnej pedagogice*, red. E. Kurantowicz, M. Dziemianowicz-Nowak, Wrocław 2007. Por. M. Nowak-Dziemianowicz, M., *Rodzina światem życia i światem cierpienia współczesnego człowieka*, w: *Edukacja ku wartościom*, red. A. Szerłaq, Kraków 2004.

<sup>2</sup> Proponowane założenie wydaje się być zbieżne z założeniem przyjmowanym w konstruktywistycznych terapiach rodzinnych, które pod wieloma względami przypominają istotę stosowanych współcześnie mediacji.

<sup>3</sup> J. Trzebiński, *Narracyjne konstruowanie rzeczywistości*, w: *Narracja jako sposób rozumienia świata*, red. J. Trzebiński, Gdańsk 2002, s. 43.

<sup>4</sup> *Tamże*, s. 14.

nowe, brakujące zdarzenia i fakty, wypełniające strukturę i formę narracji. Tworzy nierzadko nieistniejące motywacje bohaterów i konstruuje przyczyny ich postępowania<sup>5</sup>. W ujęciu bardziej radykalnym to, co odkrywa, zależy nierzadko od tego, czego właściwie „poszukuje”<sup>6</sup>.

Rodzina staje się w przyjętym założeniu zjawiskiem społecznie konstruowanym przez jej członków, a proces nadawania jej określonych znaczeń i tworzenie własnych opowieści o niej staje się zależne od rozwoju indywidualnego człowieka, jego wiedzy, intencji, nastawień jak i fazy rozwoju rodziny jako całości. Wchodząc w role rodzinne, rodzicielskie, małżeńskie i podejmując w związku z nimi określone aktywności, człowiek się zmienia, rozwija, zmienia myślenie o sobie, partnerze, dzieciach i zmienia utarte schematy myślenia<sup>7</sup>. Historie, które tworzy, wpływają na to, jak odnajduje się w rodzinie i jak postrzega zdarzenia i relacje w niej<sup>8</sup>.

W kontekście przedstawionych do tej pory rozważań najbardziej zbliżoną definicję do zaprezentowanego wyżej ujęcia proponuje Michelle Perrot, według której rodzina jest pewną ukrytą całością, „bytem moralnym, który mówi o sobie i myśli jako o całości i przedstawia się jako całość. Jak strumienie utrzymujące jej jedność, płyną przez nią: krew, pieniądze, uczucia, tajemnice, pamięć”<sup>9</sup>. Wydaje się, że to metaforyczne przedstawienie rodziny najbardziej oddaje jej istotę. Pomija ono bowiem aspekty formalne, a podkreśla w zamian subiektywne rozumienie tej kategorii przez jej członków, jak i wewnętrzne, skomplikowane zależności, zarówno te emocjonalne, ekonomiczne, historyczne, jak i biologiczne.

Niezależnie od tego, jak kategoria rodziny jest obecnie określana i jakim przeobrażeniom podlega, jest to niewątpliwie najbardziej podstawowe, pierw-

---

<sup>5</sup> T. R. Sarbin, *The Narrative as a Root Metaphor for Psychology*, in: *Narrative Psychology. The Storied Nature of Human Conduct*, eds. T. R. Sarbin, London 1986, s. 9. Szczególnym rodzajem narracji jest autonarracja, która ma miejsce wówczas, gdy człowiek staje się głównym bohaterem przeżywanej historii.

<sup>6</sup> Por. K. J. Gergen, *Nasycone Ja. Dylematy tożsamości w życiu współczesnym*, dz. cyt., s. 196.

<sup>7</sup> Por. L. Bakiera, *Rodzicielstwo a rozwój dorosłych w wieku średnim*, w: *Rodzina a rozwój człowieka dorosłego*, red. B. Harwas-Napierała, Poznań 2003, s. 55; por. B. Harwas-Napierała, *Zmiany w funkcjonowaniu rodziny i ich konsekwencje dla rozwoju rodziców*, w: *Rodzina w świecie współczesnym*, red. M. Howorus-Czajka, K. Kaczor, A. Wierucka, Gdańsk 2003, s. 13.

<sup>8</sup> A. Cierpka, *Tożsamość i narracje w relacjach rodzinnych*. Warszawa 2013, s. 75.

<sup>9</sup> M. Perrot, *Historia życia prywatnego*, t. IV, Wrocław 1999, s. 191.

sze środowisko, w którym człowiek dorasta i doświadcza wielu przeżyć na różnych etapach swojego życia. To tu przekazany zostaje pewien obraz świata, normy, określone wartości i zasady współżycia społecznego. Tu też przekazany zostaje nieświadomy plan życiowy, łącznie z sugestiami, jak go realizować – ze zdefiniowaniem ról, przepisami moralnymi, modelami konkretnych działań<sup>10</sup>.

Cały kontekst znaczeniowy, jaki ma miejsce w rodzinie, codzienna interakcja, sposób zwracania się do siebie, sposób strukturalizowania informacji, oraz cała „niewidzialna sieć rodzinnej semantyki wpływa na proces tworzenia własnej narracji o sobie, rodzinie i świecie”<sup>11</sup>. Młody człowiek – dodaje autorka – „dowiaduje się, że świat może być wrogi lub przyjazny, poznaje sposoby docierania do określonych celów, pokonywania przeszkód, [...] istotne wartości i tym podobne. Uczy się też, z jakim bohaterem chce się identyfikować i jak opowiadać o sobie”. Rodzina staje się podstawą biografii człowieka.

### Rodzina w kontekście przemian społeczno-kulturowych

Trudno wypowiadać się na temat współczesnej rodziny, dotyczących ją dramatów, rozgrywających się w niej konfliktów, bez odwołania się do szerszego kontekstu społeczno-kulturowego, w którym ona funkcjonuje. Jak zauważa Zbigniew Tyszka „funkcjonowanie rodziny zależy w istotny sposób od owej ‘reszty’ świata społecznego, zewnętrznego w stosunku do rodziny”<sup>12</sup>. Współczesne przeobrażenia społeczne i kulturowe, wpływając na sposób postrzegania samego siebie, na kształtowanie własnej tożsamości, na styl życia i wzory zachowania jednostek, wpływają również pośrednio na funkcjonowanie rodziny, której życie staje się w ujęciu historycznym znacznie trudniejsze niż w przeszłości<sup>13</sup>.

Wielość możliwości, modeli i stylów życia, ścieranie się najróżniejszych poglądów i opinii moralnych z jednej strony stwarza dziś szansę na promowanie swojej indywidualności, niepowtarzalności i poszukiwanie własnej satysfakcji emocjonalnej, z drugiej zaś strony stawia to przed współczesnym

---

<sup>10</sup> B. Tryjarska, *Skrypty życiowe a konflikty jawne i ukryte w małżeństwie*, Warszawa 1995, s. 21.

<sup>11</sup> A. Cierpka, *Tożsamość jednostki wśród rodzinnych narracji*, w: *Narracja jako sposób rozumienia świata*, red. J. Trzebiński, Gdańsk 2002., s. 174.

<sup>12</sup> Z. Tyszka, *Rodzina współczesna o jej geneza i kierunki przemian*, w: *Rodzina współczesna*, red. M. Ziemska, Warszawa 2001, s. 194.

<sup>13</sup> H. Liberska, *Realizacja zadań rozwojowych dorosłości a rozwój indywidualny*, w: *Rodzina a rozwój człowieka dorosłego*, red. B. Harwas-Napierała, Poznań 2003, s. 64.

człowiekiem nowe wyzwania, konieczność ciągłego dokonywania wyboru, podejmowania decyzji i heroicznego poszukiwania najlepszych dla siebie scenariuszy<sup>14</sup>. Z jednej strony jest to wyraz autonomii człowieka, poszukiwania własnego sensu, negocjowania zasad wspólnego życia, z drugiej zaś źródło konfliktów i napięć<sup>15</sup>. Osiągając zatem poczucie wolności i stając się dla siebie samego autorytetem, traci się dotychczasowe oparcie, które – jak słusznie zauważa Zygmunt Bauman – „można by uznać za solidne i zaufania godne; daremnie szuka się krzepkiej i sztywnej kanwy, na której haftować by się dało szlak własnej życiowej wędrówki”<sup>16</sup>.

Konsekwencją autonomii i indywidualizmu staje się coraz silniej dziś akcentowana potrzeba czerpania z relacji małżeńskiej i rodzinnej zadowolenia, co wiąże się natomiast ze wzajemnym otwarciem się na siebie, okazywaniem sobie zaufania i wsparcia, a także możliwością własnego, nieograniczonego niczym rozwoju osobistego. Trwanie małżeństwa coraz częściej zatem uzależnione jest od możliwości zaspokajania w związku własnych potrzeb emocjonalnych, społecznych i intelektualnych, jak i chęci do pokonywania pojawiających się kryzysów<sup>17</sup>. Wszystko to powoduje, że małżeństwo staje się obecnie strukturą bardzo kruchą, mało stabilną, niezbyt trwałą, a jednocześnie bardziej złożoną, niż to miało miejsce w latach minionych<sup>18</sup>.

---

<sup>14</sup> M. Hopfinger, *Sztuka i komunikacja: sygnały zmian całej kultury*, w: *Nowe Media w komunikacji społecznej w XX wieku. Antologia*, red. M. Hopfinger, Warszawa 2002, s. 458-459.

<sup>15</sup> Por. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. 'Ja' i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, dz. cyt., s. 16

<sup>16</sup> Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2000, s. 49.

Proces „dookreślenia” samego siebie, w dialogu z innymi, z samym sobą, w konfrontacji z rzeczywistością przestaje być przy tym etapem charakterystycznym tylko i wyłącznie dla młodzieży, lecz staje się zadaniem „na całe życie”. (Por. M. Staś-Romanowska, *Aksjologiczne konotacje zjawiska tożsamości Ja*, w: *Edukacja ku wartościom*, red. A. Szerląg, Kraków 2004; por. K. J. Gergen, *Nasycone Ja. Dylematy tożsamości w życiu współczesnym*, dz. cyt., s. 44; por. M. Nowak-Dziemianowicz, *Czy świat człowieka ma postać narracji? O możliwościach badania, rozumienia i zmiany*, dz. cyt., s. 17.

<sup>17</sup> Por. Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, dz. cyt., s. 48; por. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. 'ja' i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*; por. J. Ostrauch-Kamińska, *Rodzina partnerska jako relacja współzależnych podmiotów*, Kraków 2011.

<sup>18</sup> A. Giza-Poleszczuk, *Rodzina a system społeczny. Reprodukacja i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*, Warszawa 2005, s. 278-279.

Trudno nie wspomnieć w tym miejscu również o niepewności wynikającej z trudności ekonomicznych, problemów mieszkaniowych i bezrobocia. Konieczność poszukiwania pracy za granicą, zadłużenia finansowe w postaci wziętych kredytów, konieczność pogodzenia ról zawodowych i rodzinnych, czy po prostu niski status ekonomiczny rodziny wywołują stres, napięcie i frustracje. Poczucie niepewności pogłębiane jest dodatkowo przez fakt, iż żadna rodzina nie jest dziś – jak ujmują to Z. Bauman – „na wieki poręczona, żadne stanowisko zabezpieczone przed kaprysmi losu, żaden zawód odporny na ząb czasu, żadne umiejętności nie są wyposażone w gwarancję rynkowej wartości”<sup>19</sup>. Wszystko to powoduje, że sytuacja społeczna, kulturowa i ekonomiczna współczesnego człowieka staje się obecnie niewątpliwie bardzo złożona, zmuszająca go do dokonywania zmian we wszystkich sferach jego funkcjonowania.

### Relacje międzypokoleniowe we współczesnej rodzinie

Przemiany społeczno-kulturowe nie pozostają bez wpływu na relacje międzypokoleniowe w rodzinie, które są dziś o wiele bardziej kompleksowe i problematyczne niż w wiekach wcześniejszych. Dzisiejsze młode pokolenie odróżnia od generacji wcześniejszych niewątpliwie rosnąca, dominująca rola w wielu obszarach życia społeczno-kulturowo-ekonomicznego. To zaś, co wyróżnia natomiast pokolenie starsze, to niewątpliwie utrata „atrakcyjności” jako bezwarunkowego autorytetu przekazującego jedynie słuszne prawdy, opinie i przekonania<sup>20</sup>.

Tempo, w jakim dokonują się głębokie zmiany i to w ciągu zaledwie jednego pokolenia, powoduje ogromny rozłam między pokoleniami. W warunkach, w których zmiany zachodzą chaotycznie i gwałtownie, w których każdy niemal dzień przynosi nowe poczucie zagrożenia, niebezpieczeństwa, nową modę i odkrycie, przeszłość wydaje się młodym zupełnie czymś niezrozumiałym. Młode pokolenie spostrzega, że starsza generacja nie potrafi w nowych uwarunkowaniach społeczno-kulturowych rozwiązać wielu problemów i nie jest w stanie przezwyciężyć stojących przed nią trudności<sup>21</sup>. Generacja starsza, sama w pewnym sensie zagubiona w nowym środowisku społecznym, nie potrafi przekazać młodym ludziom w sposób autorytarny imperatywów moralnych, ani wskazać drogi, którą mogliby podążać w przyszłości. Na znaczeniu tracą takie argu-

<sup>19</sup> Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, dz. cyt., s. 47.

<sup>20</sup> D. Baacke, *Jugend und Jugendkulturen*, München 1999, s. 248.

<sup>21</sup> M. Mead, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa 2000, s. 108-109.

menty pokolenia starszego, jak: „Posłuchaj, ja też byłem młody, a ty nigdy nie byłeś stary”. Obecna młodzież może bowiem odpowiedzieć: „Nigdy nie byłeś młody w takim świecie, w którym ja jestem młody i nigdy już nie będziesz”<sup>22</sup>. Doświadczenie generacji starszej wyniesione z przeszłości zaczyna tracić więc na znaczeniu i staje się często nieprzydatne jako wskazówka dla młodych.

Wszystkie te zjawiska powodują, iż obie generacje stają się względem siebie coraz bardziej wyobcowane, odizolowane, ale również bardziej samotne, co zmniejsza w konsekwencji skuteczność oddziaływań wychowawczych<sup>23</sup>. Rangę wychowania osłabia dodatkowo źle pojęte partnerstwo, koleżeństwo, zacieranie tradycyjnych granic między byciem dzieckiem a dorosłym, czego przejawem staje się w przypadku dorosłych ich infantylizacja, nierzadko zagubienie, bezradność, a w przypadku dzieci i młodzieży wchodzenie w rolę dorosłych, eksperymentowanie wolnością i swobodami<sup>24</sup>. Wszystko to powoduje, że młody człowiek czuje się w rodzinie często zagubiony, a jego sytuacja okazuje się być wysoce niekorzystna.

Na te złożone relacje międzypokoleniowe nakładają się niejednokrotnie błędy wychowawcze popełniane przez rodziców, związane z brakiem zmiany myślenia i traktowania dziecka wraz z jego rozwojem, jak również w niemałym stopniu patologiczne postawy i zachowanie rodziców<sup>25</sup>. Zagrożenia wywołują m.in. uzależnienia, szczególnie od alkoholu, przemoc fizyczna i psychiczna, uchylanie się od wykonywania obowiązków rodzicielskich. Niewłaściwe po-

---

<sup>22</sup> Tamże, s. 108-109, s. 94.

<sup>23</sup> B. Harwas-Napierała, *Zmiany w funkcjonowaniu rodziny i ich konsekwencje dla rozwoju rodziców*, dz. cyt., s. 21.

<sup>24</sup> R. Doniec, *Przemiany relacji rodzinnych a kultura wychowawcza w XXI wieku*, w: *Rodzina w świecie współczesnym*, red. M. Howorus-Czajka, K. Kaczor, A. Wierucka. Gdańsk 2011, s. 202; por. B. Harwas-Napierała, *Zmiany w funkcjonowaniu rodziny i ich konsekwencje dla rozwoju rodziców*, dz. cyt., s. 18.

<sup>25</sup> L. Bakiera, *Rodzicielstwo a rozwój dorosłych w wieku średnim*, w: *Rodzina a rozwój człowieka dorosłego*, red. B. Harwas-Napierała. Poznań 2003, s. 53; por. D. Borecka-Biernat, *Percepcja postaw wychowawczych rodziców a obronne strategie radzenia sobie młodzieży w sytuacjach społecznego konfliktu*, w: *Sytuacje konfliktu w środowisku rodzinnym, szkolnym i rówieśniczym. Jak sobie radzą z nimi dzieci i młodzież?*, red. D. Borecka-Biernat, Warszawa 2010 s. 226.

Do najczęściej popełnianych błędów należą m.in. stosowanie rygorystycznych ograniczeń, brak elastyczności stosowanych do tej pory metod, brak otwartości i wrażliwości na problemy dorastających dzieci, brak konsekwencji, formułowanie zbyt dużych wymagań czy też posiadanie zbyt ambitnych planów w stosunku do swoich dzieci.



stawy dorosłych, a także negatywne wzorce relacji między rodzicami – mimo chęci ich uniknięcia – często są niestety powielane przez dorosłe już dzieci<sup>26</sup>.

Mnogość czynników społeczno-ekonomiczno-kulturowych, jak również złożoność zależności w obrębie rodziny, splot wielu czynników, jak cechy osobowości, dojrzałość psychiczna i społeczna, systemy wartości, wzajemne oczekiwania, czy wreszcie sama zmienność etapów rozwoju rodziny i istnienia małżeństwa sprawiają, że życie w rodzinie staje się niejednokrotnie źródłem wielu napięć i konfliktów.

### Konflikty w rodzinie

Wśród badaczy zdaje się istnieć zgoda co do tego, że konflikty są naturalnym, integralnym i nieuniknionym elementem życia człowieka, a ich całkowite wyeliminowanie oznaczałoby prawdopodobnie regres i ograniczenie możliwości jego rozwoju<sup>27</sup>. Codzienne funkcjonowanie społeczne pociąga za sobą bowiem w nieunikniony sposób nieporozumienia, napięcia i sprzeczności. Im głębsza przy tym więź między ludźmi, im bardziej bliskie stosunki, tym intensywniej człowiek angażuje się w relacje z partnerem. Dlatego jeśli pomiędzy osobami, które łączy intymna więź, rodzi się spór, to jest on często gwałtownie eksponowany i szczególnie intensywny<sup>28</sup>.

Ponieważ konflikt jest generalnie zjawiskiem złożonym, w obrębie którego wyróżnić można różne stany i u podstaw którego leżą różne mechanizmy, stąd też trudno zdefiniować go w taki sposób, który uwzględniłby wielość różnych jego aspektów. O ile dla D. R. Petersona konflikt to proces interakcyjny, który ma miejsce wtedy, gdy działanie jednej osoby przeszkadza w działaniu drugiej, to dla W. Wilmota i J. L. Hockera jest to spór pomiędzy co najmniej dwiema wzajemnie zależnymi stronami, które spostrzegają niezgodność celów, ograniczone zasoby, brak wspólnych korzyści i uznają, że wzajemnie przeszkadzają sobie w realizacji swoich celów<sup>29</sup>. Warto przy tym podkreślić, że cele, o które

---

<sup>26</sup> Por. A. Chmielewska A., *Środowisko rodzinne jako źródło trudności i wsparcia*, w: *Wielość spojrzeń na małżeństwo i rodzinę*, red. A. Kwak, M. Bieńko, Warszawa 2012.

<sup>27</sup> Por. S. Savage, E. Boyd-MacMillan, *Konflikt w relacjach. Zrozumieć i przezwyciężyć*, Poznań 2012, s. 10.

<sup>28</sup> L. Coser, *Funkcje konfliktu społecznego*, Kraków 2009, s. 59.

<sup>29</sup> Por. K. Baławajder, *Konflikty interpersonalne. Analiza psychologiczna*, Katowice 1992, s. 70; W. Wilmot, J. L. Hocker, *Konflikty między ludźmi*, Warszawa 2011, s. 32.

Również L. Coser (*Funkcje konfliktu społecznego*, dz. cyt., s. 5) definiuje konflikt jako walkę dotyczącą „wartości i roszczeń do ograniczonych zasobów, statusu i władzy,

rywalizują strony, zostają niejednokrotnie uznane za sprzeczne wyłącznie w przeświadczeniu osób zaangażowanych w spór. Pojawienie się konfliktu nie musi wcale wiązać się zatem z obiektywnym, rzeczywistym stanem, lecz wynikać z błędnego zrozumienia się, złej percepcji lub niedoinformowania w zakresie sporu<sup>30</sup>.

Powodów konfliktów może być nieskończenie wiele. Ich źródła mogą tkwić zarówno w niezgodnościach osobowościowych, sprzecznych nawykach, odmiennych przekonaniach, sprzecznych celach czy też właściwościach temperamentnych<sup>31</sup>. Ciekawą typologię uwarunkowań przyczynowych konfliktów proponuje C. W. Moor, według którego przyczyn leżących u podłoża konfliktu należy poszukiwać zarówno w różnicach w sposobach życia i uznawanych wartościach (konflikt wartości), różnicach wynikających ze stereotypów i niewłaściwej komunikacji (konflikt relacji), w braku informacji lub jej błędnego rozumienia (konflikt danych), zróżnicowanych potrzebach (konflikt interesów)<sup>32</sup>, jak i nierównym rozkładzie władzy i zasobów (konflikt strukturalny). Zdarzeniami bezpośrednio inicjującymi konflikt są najczęściej krytyka, nieuprawnione żądania jednej ze stron, odmowa spełnienia oczekiwań partnera, jak i kumulacja przykrości<sup>33</sup>. Szczególnym powodem wystąpienia konfliktów pozostają niezmiennie frustracje związane z niezaspokojonymi potrzebami, takimi jak miłość, szacunek, poczucie tożsamości, wolności, bezpieczeństwa ekonomicznego i fizycznego<sup>34</sup>. Niezrealizowanie tych potrzeb wywołuje zachowania atakujące, destrukcyjne, rywalizujące, a niekiedy i przestępcze. Podstawowa trudność w zrozumieniu dziejących się między ludźmi konfliktów wiąże się zatem zawsze z wysokim poziomem subiektywności, jakiej doświadcza człowiek w sytuacjach dla siebie problematycznych. Stąd też nie mniej

---

w której celem oponentów jest zneutralizowanie, narażenie na szwank bądź wyeliminowanie rywali”.

<sup>30</sup> Ch. Moore, *Mediacje. Praktyczne strategie rozwiązywania konfliktów*. Warszawa 2009, s. 11, W. Wilmot, J. L. Hocker, *Konflikty między ludźmi*, s. 111.

<sup>31</sup> K. Balawajder, *Konflikty interpersonalne*, dz. cyt., s. 53-54.

<sup>32</sup> C. W. Moor (1996). Szczególnym przedmiotem konfliktów interesów mogą być uczucia stanowiące ważny element związków małżeńskich. Brak pozytywnej wymiany uczuciowej i satysfakcji emocjonalnej powoduje cierpienia jej członków oraz zaburzenia w relacjach (B. Tryjarska, *Skrypty życiowe a konflikty jawne i ukryte w małżeństwie*, dz. cyt., s. 55).

<sup>33</sup> D. R. Peterson za K. Balawajder, *Konflikty interpersonalne*, dz. cyt., s. 71.

<sup>34</sup> W.L. Ury, *Dochodząc do zgody. Przekształcanie konfliktów w domu, w pracy i na świecie*, Taszów 2006, s. 171.

ważne niż prześledzenie obiektywnych sprzeczności wydaje się dowiedzenie się, na czym tak naprawdę człowiekowi zależy, do czego dąży, co jest dla niego ważne, a czego unika.

Tak, jak trudno wymienić skończoną liczbę powodów, dla których pojawia się konflikt rodzinny, tak też trudno mówić o skończonej liczbie strategii, jakie mogą być pomocne w wypracowaniu umiejętności skutecznej komunikacji<sup>35</sup>. Rozwiązywanie konfliktu uzależnione jest z reguły od wielu czynników, zarówno wagi konfliktu, osobowości partnerów, jak i wcześniejszych relacji między stronami. Nie bez znaczenia wydaje się również stopień, w jakim człowiek pragnie zaspokoić własny interes oraz interes drugiej strony<sup>36</sup>.

O jakości życia świadczy nie tyle pojawienie się konfliktu jako właściwie integralnego elementu naszego codziennego funkcjonowania, ile umiejętność konstruktywnego jego rozwiązywania, która wiąże się z rezygnacją z wrogości, nieufności i innych psychologicznych barier. Ważne staje się zrozumienie źródeł pochodzenia sporu, otwarta komunikacja dotycząca wzajemnych interesów, poglądów i uczuć, rzeczowa wymiana argumentów, czy też umiejętność negocjowania rozwiązania konfliktu<sup>37</sup>. Konstruktywne rozwiązanie konfliktu pociąga za sobą niejednokrotnie wzrost poczucia zadowolenia i satysfakcji obu partnerów, poczucie osiągnięcia zysków, wzrost chęci do konfrontacji i współpracy, wzrost energii i motywacji, zbliżenie partnerów i pogłębienie ich więzi, lepsze zrozumienie własnego stanowiska i drugiej osoby<sup>38</sup>. W takim ujęciu konflikt może prowadzić do rozwoju jednostki i rozwoju jej kreatywności.

W przeciwieństwie do konfliktów rozwiązywanych w sposób konstruktywny konflikty o charakterze destrukcyjnym oznaczają najczęściej ich eskalację, tj. stopniowe się ich rozszerzanie, kontynuowanie sporów niezależnie od pierwotnych źródeł ich powstania, stosowanie taktyki groźby, oszustwa i przy-

---

<sup>35</sup> B. Tryjalska, *Skrypty życiowe a konflikty jawne i ukryte w małżeństwie*, dz. cyt., s. 50.

<sup>36</sup> K. Balawajder, *Konflikty interpersonalne*, dz. cyt., s. 115. W zależności od siły pragnienia zaspokojenia własnych pragnień i interesów partnera można wyróżnić pięć podstawowych strategii rozwiązywania konfliktów: kompromis, współpracę, rywalizację, unikanie i uleganie (K. Thomas, R. Kilmann za K. Balawajder, *Konflikty interpersonalne*, dz. cyt., s.116).

<sup>37</sup> B. Tryjarska, *Skrypty życiowe a konflikty jawne i ukryte w małżeństwie*, dz. cyt., s. 49.

<sup>38</sup> K. Balawajder, *Konflikty interpersonalne*, dz. cyt., H. Przybyła-Basista, *Mediacje rodzinne w konflikcie rozwodowym. Gotowość i opór małżonków a efektywność procesu mediacji*. Katowice 2006.

musu. Kiedy konflikt wykracza poza typowe działania rywalizacyjne, celem staje się atak, tj. wywieranie negatywnego wpływu na partnera, utrudnianie mu realizacji jego interesów oraz fizyczne lub psychiczne zranienie drugiej strony. Użycie destrukcyjnych strategii radzenia sobie z trudnościami pociąga za sobą również takie negatywne konsekwencje, jak nagromadzenie negatywnych emocji uniemożliwiających poszukiwanie skutecznych rozwiązań, niemożność zajęcia się innymi działaniami, nawarstwianie się sporów, pojawienie się patologii i wzajemnej wrogości, rozszerzanie się napięcia na innych członków rodziny, intrygi oraz plotki<sup>39</sup>. Pojawia się poczucie niezadowolenia oraz świadomość poniesionych strat.

Wśród czynników zwiększających prawdopodobieństwo pojawienia się tego typu negatywnych zjawisk wymienia się między innymi gwałtowność emocji, niską jakość komunikacji, stereotypy, sztywność i niezmienność poglądów oraz zniekształcenia percepcyjne<sup>40</sup>.

### **Wpływ konfliktów interpersonalnych na funkcjonowanie rodziny**

Jeśli nie daje się osiągnąć porozumienia, a poziom napięcia emocjonalnego wzrasta, konflikt może prowadzić do głębokiego kryzysu w relacjach międzyludzkich. Szczególnie dramatyczne w skutkach okazują się długotrwałe konflikty w rodzinach, które przy braku pozytywnych interakcji i utracie poczucia bliskości mogą prowadzić do rozwodu<sup>41</sup>. Ten zaś przybiera postać wieloetapowego, złożonego, wielowymiarowego zjawiska zachodzącego w dłuższym okresie życia<sup>42</sup>. Rozwód rozpatrywany z perspektywy rodziny, zmienia formułę jej funkcjonowania, zasady wspólnego zamieszkiwania, sytuację ekonomiczną

---

<sup>39</sup> Ch. Moore, *Mediacje*, dz. cyt.; Balawajder, *Konflikty interpersonalne*, dz. cyt.

<sup>40</sup> K. Balawajder, *Konflikty interpersonalne*, dz. cyt., Ch. Moore, *Mediacje*, dz. cyt., s. 29, W. Wilmot, J. L. Hocker, *Konflikty między ludźmi*, dz. cyt., s. 243.

<sup>41</sup> W kontekście rodziny pojawienie się napięcia, stresu, frustracji i co za tym idzie długotrwałych konfliktów uzależnione jest niejednokrotnie od fazy rozwoju rodziny, tj. pełnienia różnych ról społecznych, małżeńskich, rodzinnych. W związku z pojawiającymi się trudnościami wynikającymi z wychowywania dzieci, dorastania i podejmowaniu ról zawodowych ujawniają się konflikty dotyczące m.in. zmiany organizacji czasu, rozwoju indywidualnego każdego z małżonków, a także problemów finansowych. H. Liberska, *Realizacja zadań rozwojowych dorosłości a rozwój indywidualny*, dz. cyt., s. 70.

<sup>42</sup> H. Przybyła-Basista, *Mediacje rodzinne w konflikcie rozwodowym*, dz. cyt.

rodziny, zasady utrzymywania kontaktów z dziećmi oraz organizację dnia codziennego<sup>43</sup>.

Nierozwiązane, przedłużające się i eskalujące konflikty w rodzinie, a w szczególności stałe napięcie między rodzicami rzutują na dzieci, determinują ich zachowania, postępy w nauce, samopoczucie oraz kontakty z rówieśnikami<sup>44</sup>. Jak wynika z badań J.H. Block, J. Block i Gjerde, sam fakt separacji czy też rozwodu nie jest czynnikiem decydującym o złym funkcjonowaniu dzieci<sup>45</sup>. Proces rozwojowy dzieci zostaje zakłócony znacznie wcześniej, tj. w okresie przed rozwodem, w którym dochodzi do narastających sporów i problemów.

Długotrwałe konflikty między rodzicami osłabiają koordynację wysiłków wychowawczych i wywołują u dzieci uczucie samotności, nieszczęścia, strachu i bezsilności. Reakcje dzieci na rozwód rodziców są przy tym zróżnicowane i zdeterminowane wiekiem dziecka. Rozwód i towarzyszące mu konflikty doświadczane są zarówno przez dzieci w wieku przedszkolnym, szkolnym, nastolatki, jak i dorosłe dzieci powyżej 18 roku życia<sup>46</sup>. Z punktu widzenia tematyki niniejszej pracy na odrębną analizę zasługują przede wszystkim reakcje młodzieży na rozwód rodziców. I tak w grupie trzynasto- i osiemnastolatków podkreśla się utratę dzieciństwa, obarczenie nastolatków zwiększoną odpowiedzialnością za młodsze rodzeństwo, konieczność dokonywania wyborów, depresję, nadpobudliwość, załamanie nerwowe, podejmowanie ryzykownego zachowania, przyjmowanie narkotyków i pogorszenie dotychczasowej sytuacji finansowej. Dla dzieci powyżej osiemnastego roku życia charakterystyczne staje się natomiast przejmowanie odpowiedzialności za rodzica, symptomy de-

---

<sup>43</sup> M. Beisert, *Rozwód. Proces radzenia sobie z kryzysem*. Poznań 2000. Szczególnie trudny z punktu widzenia małżonków wydaje się okres negocjacji tj. ustaleń dotyczących opieki nad dziećmi, alimentów i podziału majątku. Etapowi temu towarzyszą silne reakcje emocjonalne, trudności w komunikacji, gry małżeńskie i destrukcyjne style interakcji. H. Przybyła-Basista, *Mediacje rodzinne w konflikcie rozwodowym*, dz. cyt. Obniża się jakość życia, pojawiają się uczucia osamotnienia, niezadowolenia, winy, niepokoju, złości i żalu.

<sup>44</sup> J. Bągiel, *Długoterminowy wpływ rozwodu rodziców na dzieci*, w: *Pedagogika rodziny na progu XXI wieku : rozwój, przedmiot, obszary refleksji i badań*, red. A. W. Janke, Łódź 2004, s. 194-195; J. S. Wallerstein, S. Blakeslee, *Rozwód, A co z dziećmi?*, Poznań 2005.

<sup>45</sup> J. H. Block, J. Block i Gjerde, *The Personality of Children Prior to Divorce: A Prospective Study*, „Child Development” 1986, nr 57.

<sup>46</sup> J. S. Wallerstein, S. Blakeslee, *Rozwód, A co z dziećmi?*, dz. cyt.

presji, zaprzestanie dalszej edukacji, utrata stabilności oraz niemożność zajęcia się własnym życiem. Z badań Józefy Brągiel wynika, że konflikty rodzinne kończące się rozwodem rodziców mogą mieć skutki długofalowe, odbijając się negatywnym echem na osobowości dorosłych już dzieci, obrazie własnej osoby, zmniejszonej odporności na używanie alkoholu, problemach we własnym małżeństwie, pracy czy też problemach związanych ze współżyciem seksualnym<sup>47</sup>.

### Badania własne

Problemy badawcze wynikające z teoretycznych rozważań podjętych w artykule, skupiają się wokół następujących pytań: Jak młodzi ludzie postrzegają i interpretują dziejące się w ich rodzinach konflikty? Z jakimi głównymi obszarami trudności stykają się w swojej przestrzeni rodzinnej? Jakie strategie działania i umiejętności stosowane są w rodzinach w obliczu sytuacji konfliktowej i spornej? Jak badani próbują „dookreślić” samych siebie w konfrontacji z innymi członkami rodziny? Jakie rodzaje konfliktów występują w rodzinach osób badanych? Które z wyodrębnionych sporów mogłyby być ewentualnie rozwiązane za pomocą profesjonalnej pomocy osób trzecich?

Ponieważ celem badań było podjęcie problematyki związanej z ocenami, wartościami oraz przeżyciami jednostki, stąd też zdecydowano się na przeprowadzenie badań o charakterze jakościowym, zakładających całościowy (holistyczny) opis badanych zjawisk i procesów. Z zamiarem odsłonięcia i zrozumienia odczuć, przeżyć i trudności, które towarzyszą badanym w ich rodzinach, przeprowadzono analizę dokumentów, tj. tekstów (wypracowań) napisanych przez osoby badane. Badani zostali poproszeni o opisanie w sposób możliwie jak najbardziej otwarty, spontaniczny i szczery swoich rodzin, ze szczególnym uwzględnieniem toczących się w nich konfliktów. Jednocześnie osoby badane zostały poinstruowane o potrzebie werbalizowania w formie pisemnej możliwie wszystkich swoich myśli, które pojawiają się pod wpływem sformułowanego pytania badawczego. Udział w badaniu był całkowicie dobrowolny i anonimowy. Badania własne przeprowadzone były w roku 2012 w grupie 59 studentów pierwszego roku filologii angielskiej. Badani to osoby w wieku 20-23 lat, znajdujący się w okresie tzw. wczesnej dorosłości<sup>48</sup>.

---

<sup>47</sup> J. Brągiel, *Długoterminowy wpływ rozwodu rodziców na dzieci*, dz. cyt., s. 200.

<sup>48</sup> Dla okresu tego charakterystyczne jest między innymi nawiązywanie głębszych związków interpersonalnych, pogłębianie dziedzin własnej aktywności (np. w obszarze nauki i pracy), przygotowanie do małżeństwa i życia w rodzinie, przygotowanie do

## Analiza zebranego materiału badawczego

### Rozumienie pojęcia rodziny

Analizę zebranego materiału badawczego warto rozpocząć od wyjaśnienia, co właściwie badani rozumieją pod pojęciem rodzina. Termin ten wywołuje różne skojarzenia i przypisywane są mu odmienne znaczenia. Różnice w tym zakresie wynikają prawdopodobnie ze zgromadzonych doświadczeń, przeżyć czy też z faktu wspólnego lub odrębnego zamieszkiwania pod jednym dachem. Podczas gdy dla jednych rodzina to przede wszystkim rodzice i rodzeństwo, dla innych tylko dziadkowie (po śmierci jednego z rodziców), jeszcze inni włączają do tej przestrzeni również dziadków, narzeczonych lub też ojczymów. Są i tacy, którzy świadomie nie zaliczają do swojej rodziny ojca lub ojczyma, który albo ich zostawił albo nie utrzymuje z nimi kontaktu. Badani dzielą najbliższych na tych, którzy są im bliscy („moja drużyna”) i tych z którymi nie mają kontaktu („drużyna przeciwna”). Kolejne podziały to dziadkowie „dobrzy” i „źli”, dziadkowie od strony matki lub ojca, rodzina dalsza i bliższa. Jeszcze inni wyrażają wątpliwości związane z trudnościami terminologicznymi:

*Czasem zastanawiam się, czy słowo rodzina jest odpowiednie dla grupy, którą tworzę z moimi rodzicami i siostrą. Mieszkam tylko z mamą, ponieważ mój tata pracuje 400 km od domu i przyjeżdża tylko na weekendy co 2-3 tygodnie.*

*Moja rodzina to dom, miejsce, gdzie odpoczywam, osoby, które znam, czuję się bezpiecznie, osoby czasem denerwujące, stresujące.*

*Swoją rodzinę dzielę jakby na dwie drużyny. Jedną z nich jestem ja, moja mama, brat oraz mój przyszywany tata. To jest moja prawdziwa rodzina, na którą mogę liczyć zawsze, bez względu na wszystko. Do drugiej rodziny należy niemal cała reszta. Jest to drużyna przeciwna.*

*Moja rodzina składa się z czterech osób. Mowa oczywiście o najbliższej rodzinie. Od niemal 18 lat mieszkam z dziadkami; wychowywali mnie po śmierci*

---

kariery zawodowej i niezależności ekonomicznej, rozwijanie ideologii i obranie określonej filozofii życia (A. Birch, T. Malim, *Psychologia rozwojowa w zarysie. Od niemowlęctwa do dorosłości*, Warszawa 1995; M. Matuszewska, *Funkcjonowanie w rolach rodzicielskich jako źródło rozwoju młodych dorosłych*, w: *Rodzina a rozwój człowieka dorosłego*, red. B. Harwas-Napierała. Poznań 2003, s. 28.

*mojej mamy, chociaż zasadniczo to ojciec powinien. [...] Ja i moi dziadkowie to trzy osoby, czwartą osobą jest mój narzeczony. Chociaż prawnie nie jest moją rodziną, to ja i tak sądzę, że nią jest, mieszka ze mną, przebywamy ze sobą codziennie.*

*Moja rodzina składa się z 4 osób. Mieszkam z siostrą, jej mężem i ich synem, gdyż moi rodzice nie żyją. [...] Mam dobrą, normalną rodzinę. Jestem wdzięczny mojej siostrze, że się mną zaopiekowała, kiedy rodzice umarli.*

*Moja rodzina składa się w sumie z 5 osób. W jej skład wchodzi mama, siostra, babcia, wujek i ciocia. [...] Od 8 lat jesteśmy same z mamą i siostrą. Nie mam z ojcem żadnego kontaktu. Nie interesuje się ani mną, ani siostrą.*

Przystępując do analizy zebranego materiału badawczego, warto przede wszystkim podkreślić, że młodzi ludzie interpretują swoją rodzinę, tj. to, co się w niej wydarza, jak również swój wewnętrzny świat i samych siebie, w sposób narracyjny. Prace ujęte zostały w formie mniej lub bardziej wyrazistych opowieści. Ilustrują one ludzkie doświadczenie przedstawione w kategoriach pewnych zamierzeń, trudności związanych z ich realizacją oraz prób uporania się z problemem. Badani poszukują przy tym wyjaśnień i nadają dziejącym się zdarzeniom sens. W większości przypadków bohaterami/autorami dziejących się historii są sami badani, w pozostałych narracjach dostrzec można interpretację świata zewnętrznego, rzeczywistości rodzinnej, jej bohaterów, ich intencji i problemów.

### **Rodzaje sporów w rodzinach**

Pośród konfliktów dziejących się w rodzinach wyodrębnione zostały następujące ich rodzaje: konflikty z rodzeństwem, konflikty z rodzicami oraz dziadkami (tzw. konflikty międzypokoleniowe), konflikty między rodzicami, konflikty między rodzicami a teściami/dziadkami, konflikty między rodzicami a członkami dalszej rodziny oraz konflikty „całościowe” dziejące się na wielu płaszczyznach (rodziców, dzieci, teściów, dziadków itd.), u podstaw których leżą różne źródła i mechanizmy.

Na bazie zebranego materiału badawczego dość istotną trudnością okazała się próba klasyfikowania i interpretowania sytuacji konfliktowych ze względu na przyczynę ich zaistnienia. O ile w większości przypadków zebrane opowieści pozwalają na przeanalizowanie kontekstu sporu, to w niektórych historiach zadanie to zostało utrudnione poprzez fakt sformułowania przez badanych



jedynie uogólnionych danych pozwalających bardziej na snucie przypuszczeń niż wyciąganie wniosków. Na podstawie zebranego materiału trudno zatem czasami stwierdzić, czy opisywane spory dotyczą konfliktu relacji (negatywnych emocji, stereotypów), niezaspokojonych potrzeb, konfliktu wartości czy też nierównomiernego podziału środków. Dodatkową trudność stanowi dysponowanie informacjami pochodzącymi wyłącznie od jednej ze stron, będącej albo aktywnym uczestnikiem, albo też wyłącznie obserwatorem zdarzeń.

### **Relacje między rodzicami jako źródło konfliktów**

Postawione w badaniu pytanie stało się dla wielu badanych przede wszystkim okazją do wyartykułowania swoich niepokoi, żali w stosunku do najbliższych, podkreślenia poczucia straty i niezaspokojonych potrzeb. Szczególnie dużo miejsca w prezentowanych narracjach zajmują negatywne relacje między rodzicami i ich niekorzystny wpływ na dzieci. Zdarza się, że żal wyrażany przez młodych ludzi jest tak duży, że obarczają oni rodziców całkowicie za trudne dzieciństwo, brak poczucia bezpieczeństwa, zaburzenia emocjonalne, agresję itd. Eskalacja konfliktu powoduje niekiedy, że w odczuciu samego dziecka jedynym rozwiązaniem konfliktu jest rozwód małżonków:

*Mam też żal do moich rodziców, że nie zapewnili mi takiego dzieciństwa, jakiego oczekiwałam. W domu były ciągle kłótnie, moi rodzice nie są udanym małżeństwem, już jako dziecko chciałam, żeby się rozwiedli, ale tak się nie stało. I przez to kiedy przypominam sobie czasy, kiedy byłam dzieckiem, wciąż widzę tylko kłótnie, nawet o najbardziej nieistotne sprawy [...] Kiedyś powiedziałam im, że lepiej by było, żeby się rozwiedli. Wyraz ich twarzy pamiętam do dziś. Niestety to i tak nic nie zmieniło.*

*Oni nie potrafią normalnie rozmawiać, gdy się kłóć. Mama jest bardzo nerwowa i denerwuje się często, tata także. Gdy się kłóć, często padają słowa, które nie powinny paść, często bardzo brzydkie. Przykro mi jest, gdy to słyszę, rodzice nie zważają na to, czy ja i moje rodzeństwo słyszymy, jak się kłóć. Czasami jestem bardzo zawstydzona tym, co słyszę. Gdy się kłóć, nie myślą o tym, że ich dzieci wszystko słyszą, jak się wtedy czują. [...] To źle na mnie wpływa, wywołuje agresję i powoduje, że się boję we własnym domu.*

*Rodzice są po rozwodzie i z tego też są problemy. Ostatnio ojciec przestał płacić alimenty. Sprawa trafiła do komornika i zrobił mi awanturę, twierdząc, że jestem ustawiona przeciwko niemu przez matkę, co jest nieprawdą, bo to*

*on jest wszystkiego winien. Nienawidzę go za to. Przez niego nie miałam dzieciństwa, a on twierdzi, że to nie jego wina. Cała rodzina jest skonfliktowana [...] ma problem, którego nie potrafią rozwiązać. Zachowują się jak dzieci w przedszkolu.*

We wszystkich powyższych wypowiedziach w konflikt i toczące się spory włączone zostały nastoletnie dzieci, które zaczęły pełnić w nich określone role. Nagromadzenie nieporozumień i negatywnych emocji pomiędzy małżonkami i, co za tym idzie, pojawienie się wzajemnej wrogości spowodowało rozszerzanie się konfliktu na innych członków rodziny. Świadomość rodziców dotycząca ich roli rodzicielskiej i odpowiedzialności wydaje się być przy tym bardzo niska. Równie niskie i niewystarczające wydają się być zasoby stron potrzebne do samodzielnego znalezienia nowych rozwiązań i zmniejszenia napięcia emocjonalnego. Przyniesione sprawy nadają się niewątpliwie na postępowanie mediacyjne. Przedyskutowanie ze stronami, w jaki sposób mogliby uwolnić dzieci od toczących się sporów, opracowanie rozwiązań tymczasowych, wreszcie uregulowanie problemu kosztów alimentacyjnych mogłoby zaowocować słabnięciem konfliktów i polepszeniem funkcjonowania wszystkich członków rodziny.

Problem konfliktu między rodzicami naświetlony został również w kolejnej narracji, z której można wywnioskować o skutkach długotrwałych konfliktów, ale także późniejszej separacji. Spory między rodzicami powodowały opuszczenie się dzieci w nauce i pogorszenie stanu zdrowia matki. Stwierdzenie „każde z nas jest szczęśliwe. Nie ma tyle kłótni, co było dawniej”, pozwala wyciągnąć wniosek, że decyzja o rozstaniu była w odczuciu dziecka jedyną właściwą i pożądaną.

*Od pewnego czasu mieszkamy z braćmi i z mamą w Płocku, w bloku, ponieważ rodzice nie mogli dojść do porozumienia i lepiej było dla nich i dla nas, żeby mieszkali osobno. Oczywiście chciałam mieszkać z mamą, bo nie obrażam siebie dalszego mieszkania z moim ojcem. Bardzo się cieszę, że tak to właśnie wyszło. Każde z nas jest szczęśliwe. Nie ma tyle kłótni, co było dawniej. Mama miała problemy z ciśnieniem i z tarczycą. Często trafiała na pogotowie z boleściami głowy. Bracia opuścili się w nauce, było widać po nich, że coś jest nie tak.*

W podobnym tonie brzmi poniższa wypowiedź. Tu struktura narracji została wyraźnie zachowana, widać potrzebę prostego ustrukturyzowania, wyja-

śnienia tego, co się zdarzyło, powiązania faktów. Jednocześnie można odnieść wrażenie zapożyczenia pewnych archetypowych elementów opowiadania ze świata kultury (*I z tego związku narodził się Mateuszek. Niestety sielanka się skończyła. Zbyszek zostawił mamę oraz Mateuszka. Nie wybaczę mu tego.*)

*Mój tata nie żyje już 10 lat. Zmarł na raka, o którym nawet nie wiedział. To wydarzyło się tak nagle. Zostałyśmy same. Po 4 latach mama znalazła sobie nowego mężczyznę, który wydawał się całkiem fajny, ale tylko na początku. I z tego właśnie związku narodził się Mateuszek. Z rodzicami mojego taty rozmawiam sporadycznie, m.in. dlatego, że po śmierci taty rozgłaszali okrutne plotki, że dom należy się tylko mi i mojej siostrze, a moja mama ma się z niego wynieść. Nie wspomnę o tym, co było, gdy mama poznała Zbyszka. Nie mogli tego przeżyć, że z nami mieszka, a co gorsza, że będziemy miały brata. [...] Niestety sielanka się skończyła. Zbyszek zostawił mamę oraz Mateuszka. Nie wybaczę mu tego, bo wiem, jak to jest wychowywać się bez ojca. Mateusz otrzymuje alimenty, ale ojciec go nie odwiedza”.*

Trudna, konfliktowa sytuacja rodzinna staje się czynnikiem determinującym wybory życiowe młodych ludzi, czynnikiem zmuszającym ich do przejęcia roli dorosłych, w której próbują chronić młodszą siostrę, brata czy też matkę przed problemami. W zebranych materiale badawczym dostrzec można wysoki ciężar odpowiedzialności, którzy badani biorą na siebie za rodzeństwo i rodzica opuszczonego, pokrzywdzonego.

*Podczas kłótni też nie możemy się uczyć. Siostra często przesiaduje w swoim pokoju. Staram się, jak mogę, żeby nie myślała o tym, co dzieje się w domu. Siostra jest bardzo wrażliwa, często płacze, gdy jest w domu awantura lub kiedy pokłóci się z mamą [...] Ja żałuję, że zostałam w Płocku, ale nie zostawiłabym przecież samej siostry z tym wszystkim.*

*Sumując: jestem zdominowany, boję się wyrwać z tego g...a, nie mam możliwości wyciągnąć brata z nalogu. Nie chcę zostawiać matki ze wszystkim na głowie. Nie wiem, jak sobie dam z tym radę, ciężkie życie mi się trafiło.*

W wypowiedziach odnaleźć można wiele emocjonalnych odniesień i działań, na podstawie których można jedynie wnioskować o poczuciu własnej wartości, dręczących niepokojach, o negatywnej ocenie obrazu przyszłości i braku motywacji do działania. Aktualny stan przeżywanego kryzysu osobiste-

go utrudnia niewątpliwie myślenie pozytywne, w którym mogłaby się znaleźć perspektywa odczuwania w przyszłości satysfakcji i szczęścia.

Poczucie bycia niezrozumianym w rodzinie, a w zamian odczuwanie napiętej, nerwowej atmosfery między rodzicami rodzi potrzebę odizolowania się i opuszczenia domu rodzinnego. Reakcjami na konflikty dziejące się w przestrzeni rodzinnej są ucieczka w relacje z rówieśnikami i częste wychodzenie z domu.

*Często podczas tych sporów wychodzę z domu, nie chce mi się wysłuchiwać ciągle tego samego. Czasami mam wrażenie, że gdyby mnie nie było, to rodzice już dawno by się rozwiedli.*

*Rodzice żyli w swoim świecie, nie obchodziły ich moje plany na przyszłość, a nawet mi je utrudniali. Moje odczucia w tej całej sytuacji były takie, że nie miałam wsparcia w rodzicach, wszystko musiałam robić sama, brakowało mi rodzinnej atmosfery w domu, rozmów, o wszystkim i o niczym. Nie miałam do kogo zwrócić się o pomoc. [...] Sądziłam, że jedynym wyjściem będzie wyprwadzka, wyjazd, ograniczenie kontaktu z rodzicami. Los jednak przewidział dla nas inne zakończenie. Tata zachorował na nowotwór, przechodzi chemioterapię. To wydarzenie odmieniło moją rodzinę. Nadal są konflikty, lecz potrafimy je szybko rozwiązywać.*

W wielu historiach widać potrzebę wy tłumaczenia sobie zdarzeń, połączenia ich w „logiczną historię” (*Los jednak przewidział dla nas inne zakończenie*). Analiza zebranego materiału badawczego pokazuje jednocześnie, że badani włączają do swojej opowieści to, co jest dla nich ważne na aktualnym etapie życia i co ma dla nich znaczenie szczególne. Często są to również pojedyncze obrazy, zdarzenia wyselekcjonowane z rzeczywistości i wplecione w szerszą narrację (*Pamiętam, jak byłam mała, miałam może 7-8 lat, i babcia napłula na zdjęcie cioci. Zapadło mi to w pamięci*).

### **Nadużywanie alkoholu jako przyczyna konfliktów w rodzinie**

Analizując zebrany materiał można zauważyć, że jednym z podstawowych czynników wpływających na zaistnienie sytuacji konfliktowych i trudnych w rodzinach jest nadużywanie alkoholu. Problem alkoholu został zasygnalizowany aż w 10 pracach. Pijący rodzice oskarżani są o swoją bezradność, infantylność (*„nie wyrósł ze swoich 19 lat”*), nieradzenie sobie z codziennością, a przede wszystkim obarczani są winą za problemy osobiste osób badanych, zaburzenia emocjonalne, psychiczne, w tym depresję:

*Ojciec – złota rączka domu, alkoholik, często nie wytrzymuje presji ojcowskiej i chlebobdawcy. Czasem mam wrażenie, że sam jeszcze nie wyrósł ze „swoich” 19 lat. Wiecznie coś grzebie w tych swoich komórkach, komputerach, czasem nawet tyle, że się nami nie interesuje. Dobry z niego człowiek, ale według mnie nie powinien mieć rodziny, bo gdy przychodzi chwila „załamania”, pije po 3-4 dni i cała firma od strony technicznej zostaje na mojej głowie. [...] Przez picie ojca mam depresję i ile mogę trzymam się na nogach, żeby w razie czego nie zostawić matki z tym wszystkim. Zdarza mi się tak jak ojcu zniknąć i uciec od wszystkiego.*

*Moje pierwsze poważne konflikty w domu rodzinnym zaczęły się, kiedy chodziłem do gimnazjum. Jakieś 14-15 lat wtedy miałem. Wszystko to wynikało z przyczyn alkoholowych – mój tata stosował te używki w całkiem niemałych ilościach. Takie postępowanie bardzo mnie niepokoiło i wzbudzało w mnie lęk [...]. Mój tata był pod tak dużym wpływem alkoholu, że zaczął wykrzykiwać przekleństwa w naszą stronę, a konkretniej w moją, mojej mamy, siostry i mojego brata. Doszło nawet do tego, że rozwalal o podłogę drogocenne rzeczy. Postanowiliśmy się wyprowadzić, wiedząc o tym, że takie zachowanie do niczego dobrego prowadzić nie będzie. Moim zdaniem, to największy konflikt w rodzinie, jaki można przeżyć.*

Alkoholizm jednego z członków rodziny jest niewątpliwie tą przeszkodą, która uniemożliwia podejmowanie jakichkolwiek negocjacji czy też poszukiwanie długofalowych rozwiązań. Choć nadużywanie alkoholu jest szczególnie znamienne dla jednego z rodziców, przede wszystkim dla ojców nieradzących sobie z problemami, to – jak wynika z przeprowadzonych badań – na chorobę alkoholową, a także uzależnienie od narkotyków cierpią również inni członkowie rodzin, głównie synowie. Alkoholizm staje się wówczas źródłem napięć i konfliktów w obrębie relacji dziecko-rodzic a także w obrębie samego rodzeństwa:

*Brat – alkoholik z kilkunastoletnim stażem, starszy o 8 lat. Wychowałem się w jego cieniu, na próby leczenia szły prawie wszystkie pieniądze, jadąc na odwyk, musiał mieć nowe ciuchy, dużo jedzenia. Wtedy byłem zupełnie na boku. Kiedy jest w domu, również nie jest inaczej. [...] Mama jest zastraszona przez niego, zaniedbywała siebie, mnie.*

W przytoczonej wypowiedzi dostrzec można poczucie krzywdy, bycia niedocenianym i niesprawiedliwie traktowanym przez rodzica. W podobnym to-

nie brzmi kolejna narracja. Jest ona przykładem sytuacji konfliktowej w relacji między rodzeństwem, u której źródeł leży nierówny rozkład uwagi i środków ze strony rodziców:

*Mam starszego brata, który jest już po studiach, a ja jestem zawsze na drugim miejscu. Brat zrobił wszystko, co mógł, aby zdenerwować wszystkich. Po pierwsze oszukiwał wszystkich, że od roku ma dyplom magisterski z historii, a tak naprawdę zrobił go dopiero w sierpniu [...] Przez rok mieszkał z dziewczyną, nie mając pracy, i wszystkich oszukiwał, że zarabia dobre pieniądze. Na zeszłe święta wielkanocne dopiero się okazało, że ona każe mu płacić coś jakby czynsz. W domu rozpoczęła się kłótnia, bo głupi brat wrócił mieszkać do nas, a wszystko, co miał, oddał dziewczynie. Mimo wielu innych kłamstw, jakie wymyślił, i tak on jest na pierwszym miejscu. [...] Musiałem błagać, aby móc jeździć samochodem, a on dostanie go ot tak. I ciekawie się złożyło, bo zaraz po tych zajęciach jadę do domu klócić się w tej sprawie.*

Opowiedziana historia nie ma zakończenia, wręcz przeciwnie nadal trwa, a konflikt eskaluje. Narracja przedstawiona została w sposób bardzo szczegółowy z użyciem wielu negatywnych określeń charakteryzujących brata, z czego można wnioskować, że badany nadaje toczącemu się sporowi duże znaczenia. Brak rozwiązania konfliktu między braćmi, a także brak wyjaśnienia nieporozumień między badanym a rodzicami rodzi przestrzeń do poszukiwania pomocy osób trzecich, które mogłyby wspomóc rodzinę w odślonięciu sprzecznych interesów i potrzeb stron, w ułatwieniu komunikacji i poszukiwaniu optymalnych rozwiązań.

### **Konflikty międzypokoleniowe**

Przykładem sporów szczególnie silnie wyeksponowanych w zgromadzonym materiale badawczym są tzw. konflikty międzypokoleniowe, zasygnalizowane przez badanych. W przytoczonych wypowiedziach wyodrębnić można konflikty dotyczące relacji wywołane m.in. błędną komunikacją, spory odzwierciedlające różnice wartości spowodowane m.in. odmiennymi stylami życia, czy też wreszcie konflikty odnoszące się do sprzecznych interesów i potrzeb. Źródłem codziennych napięć bywają często również drobne nieporozumienia między dziećmi a rodzicami lub dziadkami. Fakt bycia niezrozumianym przez pokolenie starsze budzi we wszystkich przypadkach poczucie głębokiego dyskomfortu.

*Częstym konfliktem są różnice zdań między mną a rodzicami. Wynikają chyba z braku zrozumienia. Rodzice nie potrafią zrozumieć, że chcę zrobić coś dla siebie samodzielnie, są nadopiekuńczy [...] Nie lubię, gdy moja babcia dyktuje mi, co mam robić, często robi to złym tonem, to rodzi między nami konflikt.*

*Najbardziej konfliktową osobą, jaką znam, jest moja babcia. Praktycznie nie ma dnia, żebyśmy się o coś nie pokłócili. Wiecznie ma do mnie jakieś pretensje, zawsze jej się coś nie podoba i właściwie zawsze tak było [...]. W dodatku stale wybiera się na tamten świat, zwłaszcza przed świętami albo gdy wie, że ja albo mama gdzieś wyjeżdżamy.*

*Odkąd pamiętam, staram się wiązać moje życie z muzyką. To z kolei nie podoba się ojcu, który uważa, że gwarantem dobrego i szczęśliwego życia jest ukończenie studiów, bo to zapewni mi godziwą pracę. Jednak bycie autonomiczną jednostką niepodążającą za tłumem nie jest proste.*

*Babcia ma do mnie pretensje, że za głośno słucham muzyki, hałasuję w nocy. Dzieje się tak, bo babcia mieszka za ścianą. Powinam to zrozumieć, ale czasem strasznie mnie to denerwuje. Dziwi się mi też, że nie potrafię gotować w tym wieku. Nienawidzę tego jej „za moich czasów”. Słucham jednym uchem, tego co mówi, a drugim wypuszczam.*

*Konflikty z moją mamą to dla mnie norma. [...] Nigdy nie podobały jej się moje życiowe wybory. Zawsze dużo ode mnie wymagała, musiałam być najlepszą uczennicą. Tak było do czasu liceum. Wtedy zaczęłam się buntować [...], bardzo dobrze zdałam maturę, ale poszłam na studia do Płocka. To jest główna przyczyna moich konfliktów z mamą. Nie wiem, czemu nigdy nie udało mi się sprostać jej oczekiwaniom. Nigdy nie powiedziała mi, że jest ze mnie dumna.*

*W moim przypadku sprawa wygląda tak, że jestem bardziej odporna na krzyk i rozkazy mojej mamy. Zdaję sobie sprawę, że teraz konflikty mogą być bardziej bolesne i dłuższe pod względem tego, że mam wiele do powiedzenia, i pod względem tego, że staram się postawić na swoim. [...] Tak naprawdę, to dzięki temu, co napisałam, zdałam sobie sprawę, że naprawdę chcę poprawić relacje z moją mamą i wrócić do zachowania z dzieciństwa, być kochaną.*

*Mojej mamie chodzi o to, że nie powinnam spędzać całych weekendów z Konradem, moim chłopakiem, że powinnam trochę czasu spędzać w domu.*



*Ale jak ja mam siedzieć w domu, skoro nie czuję się tam dobrze, gdy jestem w domu, to czuję, jakby każdy myślał, że jestem tu zbędna, niepotrzebna. Z drugiej strony ja mam ciągle pretensje do niej o to, jaki jest ojciec, jak zachowuje się w stosunku do mnie. [...] Inaczej by było, gdyby moim ojcem był ktoś inny.*

Na szczególną uwagę zasługuje ostatnia z wypowiedzi. Żal do obojga rodziców, określenie siebie jako „zbędnej, niepotrzebnej” i w końcu dramatyczne wyznanie, w którym badana stwierdza, że „wolałaby mieć innego ojca” jest niewątpliwie wyrazem trudnych przeżyć, nagromadzenia się negatywnych emocji i doświadczeń.

Wydaje się, że wiele z przedstawionych wyżej konfliktów wynikających z nieporozumień międzypokoleniowych, niezaspokojonych potrzeb i niezrealizowanych intencji mogłoby być rozwiązanych dzięki odpowiedniemu wsparciu czy też pomocy osób trzecich, np. psychologa, pedagoga lub mediatora. Już sam fakt obecności trzeciej, neutralnej osoby w sporze pomiędzy dwojgiem ludzi sprawia, że wyrażanie emocji (żalu, złości, przykrości) i artykułowanie swoich potrzeb staje się bardziej wyważone i kontrolowane, a poprawie ulega jakość komunikacji. Przedostatnia wypowiedź jednej z badanych, w której uświadamia sobie w trakcie werbalizowania swoich przeżyć i relacji z matką to, co naprawdę czuje i czego potrzebuje, jest kolejnym z argumentów przemawiającym za tym, że komunikowanie swoich odczuć i potrzeb w warunkach kontrolowanych może skłonić do rewizji dotychczasowych przemyśleń i być szansą na nowe spojrzenie na to, co się dzieje w rodzinie<sup>49</sup>.

Wiele konfliktów w rodzinach wydaje się być związanych z „problematycznym” zachowaniem dzieci i wynikającym z tego trudnościami i napięciami. Niemożność poradzenia sobie przez młodego człowieka z trudami dnia codziennymi, a z drugiej strony nieumiejętność stosowania przez rodziców skutecznych strategii działania skutkuje nagromadzeniem negatywnych emocji, eskalacją sporów, przenoszeniem napięcia na innych członków rodziny i nasileniem problemów.

---

<sup>49</sup> Na podstawie zebranego materiału trudno generalizować wnioski i formułować jakieś prawidłowości, ponieważ nie do końca wiadomo, jakie właściwie intencje przyświecają rodzicom i dzieciom. Trudno stwierdzić, czy opisywane spory obejmujące relacje np. między małżonkami nie są przypadkiem przyczyną projekcji i, co za tym idzie, przenoszenia żali, wewnętrznego napięcia, pretensji, negatywnych emocji ze współmałżonka na dziecko.



*Prawdziwe problemy zaczęły się, gdy mój starszy brat trafił za kratki. Ból, jak i szok był dla mnie ogromny, zaś dla młodszego brata nokautujący. Zaczął popadać w paranoje, nie chodzić do szkoły, zażywać różnego rodzaju specyfiki, a w końcu niemalże popadł na dno. Rodzice z trudem sobie radzą z takim stanem rzeczy. Najgorsze jest to, że winę zawsze dzielą po równo, winiąc całą trójkę rodzeństwa za błędy jednego z braci. To jest irytujące. Ludzie posiadający tą mentalność PRL-owską z trudem rozumieją dzisiejsze czasy, czasy głupoty. [...] Nie powiem, że nigdy się w życiu nie pomyliłem, ale zawsze potrafiłem przeprosić i wyciągnąć z tego wnioski, moje rodzeństwo i rodzice zaś tego nie potrafią. Ciągłe powtarzają błędy w wychowaniu, dawaniu przygłupich rad, w ocenianiu innych. To się nazywa niereformowalność.*

Badany wyraźnie ustosunkowuje się do zdarzeń mających miejsce w jego rodzinie i decyduje się na sformułowanie przemyślanych sądów na temat otaczającego go świata rodzinnego. Dostrzec tu można wyraźnie zdolność do refleksyjnego postrzegania samego siebie, swojej rodziny i co za tym idzie potrzebę odróżniania się od innych członków rodziny, podkreślenia swojej odrębności i potrzebę dookreślenia własnego „ja” w konfrontacji ze światem zewnętrznym.

Oskarżanie rodziców o nieskuteczne radzenie sobie z wychowaniem dzieci, o nierozumienie aktualnej rzeczywistości społecznej, zagubienie, bezradność, infantylnizm (*Zachowuje się jak dziecko najczęściej, jeśli chodzi o grę na komputerze; Nieraz potrafiłem się z nim pokłócić, i to nie jak z tatą, tylko jak z kolegą*), a jednocześnie stosowanie nieskutecznych rozwiązań jest widoczne w wielu innych wypowiedziach:

*Nie wiem, czy to dlatego, że używam czasem nieco zawilego języka, czy po prostu nie słuchają, co do nich mówię [...] Ponadto tatulek mój ma głowę pełną doskonałych pomysłów. Grunt w tym, że wysyła do ich realizacji kogoś, w tym przypadku mnie. Owszem, może w jego siwej głowie wszystko wygląda jasno i przejrzysto, przez co komunikuje się ze mną używając takich słów jak „ten tego, wiesz ten, o co mi chodzi, weź to ten i zrób, wiesz co, nie?” Sam gubi się w mieście Płock, a mnie każe jeździć po Polsce. Bardzo często kłócę się z nim o takie rzeczy, staram się podsuwać mu inne, lepsze rozwiązania, ale ojczulek – organ ustawodawczy – wie lepiej i uważa, że chcę z niego głupca zrobić. Może tak się zachowuje, bo dopiero parę lat temu rzucił w diabła gorzałkę.*

Krytycyzm, pogarda w stosunku do ojca to słowa, które jako pierwsze przychodzą na myśl, gdy czytamy powyższą wypowiedź. Zasygnalizowany problem relacji międzypokoleniowej, powiązany zarówno z konfliktem wartości, jak i konfliktem relacji i potrzeb jest niewątpliwie tym problemem, który wymaga wykorzystania nowych zasobów i umiejętności stron w celu wyrażenia swoich przeżyć i znalezienia nowych rozwiązań, które mogłyby nadać ich życiu nowe znaczenie i pomóc w ponownym „napisaniu swojej historii”.

### Wpływ konfliktu na rozwój człowieka

Mimo istnienia wielu historii „bez dobrego zakończenia” są i takie, które ilustrują wyraźnie, że kryzys życia osobistego staje się szansą, okazją do własnego rozwoju, dookreślenia obrazu samego siebie, zarysowania lepszej przyszłości, uzyskania wiary we własne siły i kompetencje. Okazuje się, że znaczące doświadczenia jednostki wpływają na reinterpretację tego, co się wydarzyło, uruchamiają potrzebę zrekonstruowania swojej opowieści, nadania jej własnego sensu, a także dookreślenia obrazu innych członków rodziny.

*Ojciec był katem i alkoholikiem. Kiedy zmarł na zawał, jego matka obwiniła o to mnie, brata i moją mamę. Jej żal po jedynym dziecku odbił się na nas. Nie obchodziło jej to, jak bardzo krzywdził nas przez cały czas, odkąd pamiętam. Nigdy nam nie pomogła. Babcia zaczęła opowiadać ludziom, że to my jesteśmy wszystkiemu winne. Brat uciekł przez ojcem za granicę, chcąc utorować również nam drogę do lepszego życia [...]*

*A największym wyrachowaniem jest fakt, że babcia potrafi odzywać się do mamy wtedy, kiedy potrzebuje na szybko jakiegoś lekarza, bo moja mama jest lekarzem i zawsze załatwia jej szybsze wizyty. Ja bym jej nie pomogła. Ale mama ma za dobre serce, by im odmówić i tłumaczy mi, że są starsi, że życie ich wystarczająco pokarało. Ja jestem bardziej pamiętliwa. Nie mogę zapomnieć, że mama nieraz przez nich płakała, że po śmierci ojca zostałyśmy same, że olali nas w Wigilię i to nie jedną. W każdą. Że skłócili nas z wieloma osobami swoimi plotkami, że dowiadujemy się od obcych, jakie to my jesteśmy złe [...]*

*Jestem z siebie dumna. Pomimo tego, że ojciec nas bił niemilosierdzie, że w domu lał się alkohol, że miałam przez to wszystko problemy w szkole, z samą sobą, i że na końcu ojciec umarł, zostawiając nas z niesamowitymi długami, o których nawet nie wiedziałyśmy, oraz zapłakaną, załamaną mamę, wyrosłam na fajną dziewczynę, która kończy studia i myślę, że ma całkiem dobrze poukładane w głowie.*

W przytoczonej wyżej opowieści jest wiele żalu badanej w stosunku do swoich dziadków. Można przypuszczać, że równie dużo rozgoryczenia jest także po drugiej stronie, tj. rodziców zmarłego syna. Konflikt dotyczy niezaspokojonych potrzeb i niezrealizowanych intencji. O jego destruktywnym charakterze świadczy m.in. stosowanie intryg, plotek, wzajemna wrogość, poczucie bezsilności, a także chęć psychicznego zranienia drugiej strony. Choć obecnie spór nie pociąga za sobą już tak dużego napięcia emocjonalnego, jak w przeszłości, to niewątpliwie odcisnął on głębokie piętno na wszystkich uczestnikach tej rodzinnej tragedii.

### **Problemy finansowo-majątkowe jako przyczyna sporów**

Źródłem konfliktów i napięć są w wielu rodzinach również problemy finansowe. Brak środków finansowych stanowi przyczynę nieporozumień, stresu i przerzucania negatywnych emocji na innych członków rodziny, w tym dzieci. Trudna sytuacja socjalna rodzin wpływa negatywnie na funkcjonowanie wszystkich członków rodziny:

*Kluczowym problemem w naszej rodzinie są pieniądze, których ciągle brakuje. Zadłużenia, pożyczki, wezwania do zapłaty są naszą zmorem. Ciężko znaleźć rodzicom dobrą pracę w tych czasach. Najczęściej o to się kłócą i wyżywają na nas [...]. Rodzice wyrzucają sobie winy za to, że nie ma za co żyć. Nie można na nic zbierać, gdyż wszystko wydawane jest na bieżąco.*

*Mama z babcią często się kłócą. Przyczyną kłótni są przeważnie pieniądze. Mama nie pracuje, a musi sama utrzymać dom, który jest zadłużony przez babci drugiego męża.*

*Mama ma cukrzycę, więc nie może pracować w swojej dawnej pracy. Ojciec pracuje, zarobki niby wysokie jednak nie są wypłacane, pracuje w prywatnej firmie [...], żyjemy w biedzie.*

*Dużo nerwów traci się w mojej rodzinie również z powodów finansowych, gdyż u nas po prostu się nie przelewa.*

Na koniec wspomnieć należy wreszcie o konfliktach związanych z nierównym dostępem czy też podziałem zasobów i środków finansowych. Opisane spory toczą się w „dalszej rodzinie”, w kręgu dziadków, kuzynów, teściów itd. Odbijają się niekorzystnym echem na funkcjonowaniu całych rodzin. Prefe-

rowaną formą rozwiązywania sporów majątkowych pozostaje postępowanie sądowe i działania prawne. Konfliktów o podłożu majątkowym/spadkowym jest generalnie zaskakująco dużo w zgromadzonym materiale.

*Po śmierci dziadka w domu zaczęła się wojna. Nie było normalnego życia. Ciągłe awantury, kłótnie, wzywanie policji. Ciotka wmawiała nam różne rzeczy, nastawiała resztę rodziny przeciwko nam. Mieszkaliśmy w jednym domu, ciotka ze swoją rodziną, ja z mamą i babcią. Konflikt doszedł do tego stopnia, że bałam się chodzić do szkoły, bo musiałam jeździć jednym autobusem ze swoim rodzeństwem, którzy na co dzień mijali mnie, mamę i babcię. Zdarzało się też, że ciotka wyzywała babcię. [...] Cała sprawa wylądowała w sądzie. Najpierw cywilnym, gdzie ustalono, że mama musi spłacić ciotkę, aby ta wyprowadziła się z domu. Tak też zrobiła. Dała jej pieniądze. Babcia jednak wniosła sprawę do sądu karnego o to, że córka groziła jej, miała na to świadków.*

*Siostra mojego taty wciąż myśli, że pieniądze spadają z nieba. A dziadek z babcią wciąż ją utrzymują, chociaż ona pracuje i jej narzeczony, też mają dziecko, a oni wciąż dają jej pieniądze i ją utrzymują. A reszta rodziny musi sobie radzić sama. A ona nie widzi w tym nic złego. Uważa wręcz, że jej się to należy. Chciałabym, żeby nasza rodzina była taka, na której można polegać, że wiesz, że przy rozdzielaniu jakiegokolwiek spadku wszystko będzie po równo i nikt nie będzie sobie z gardła wydzierał każdej złotówki.*

*Ponad rok temu zmarł mi dziadek, właśnie od strony taty. Cała rodzina – bynajmniej tak się wydawało – była pogrążona w smutku. Do pewnego czasu. Moi dziadkowie mieli spory majątek, to znaczy duże gospodarstwo, ziemię, lasy, te wszystkie dobra oczywiście należałoby podzielić równo między całe rodzeństwo. Niestety tak się nie stało. Bezprawnie babcia zapisała jej [jednej córce] większość majątku, do tej pory nie wiadomo, kto pozwolił na takie bezprawie. Cała rodzina jest wściekła, ale nikt nie ma odwagi tego podważyć, czyli konflikt nadal trwa. Rodzina jest skłócona, ponieważ, każdy rzuca na każdego podejrzenia, że pomagał w tym...*

*Rodzice ojca są zachłanni na pieniądze. Dziadek kombatant, babcia inżynier. W sumie mają dobrą emeryturę, ale od 6 lat sądzą się z nami o domy, jakie nam wcześniej zapisali. Nigdy nie będę miała z nimi dobrego kontaktu, bo dość mocno zniszczyli moją rodzinę. Jednym słowem pisząc – wariatkowo, którego mam dosyć.*

Nierozwiązane sprawy majątkowe, spadkowe wywołują negatywne uczucia, takie jak zazdrość, bezradność i żal. Pojawiają się intrygi, oskarżenia i plotki. Najbardziej zaognione konflikty rzutują – tak jak to miało miejsce w pierwszym przypadku – negatywnie na dzieci i ich dotychczasowe kontakty z rodzeństwem i z kuzynami. Mimowolnie dzieci stają się aktywnymi uczestnikami konfliktu wywołanego przez ich rodziców. Jak wynika ze zgromadzonego materiału badawczego, w przypadku poważnych konfliktów interpersonalnych o charakterze majątkowym ludzie mają zwyczaj zwracać się o rozstrzygnięcie sporu do sądów, czyli autorytarnych instancji wyższych. Trudno jednak przypuszczać, że odgórne narzucanie decyzji rozstrzygających w sprawie konfliktów, u podstaw których leżą przecież często złożone interesy i potrzeby, może być zawsze skutecznym wyjściem z problematycznej sytuacji i podstawą do bycia usatysfakcjonowanym przez obie strony sporu.

### Podsumowanie

Wniknięcie w doświadczenia rodzinne młodego pokolenia pozwala dostrzec to, co stanowi element subiektywnego i niepowtarzalnego fragmentu jednostkowego losu, a jednocześnie przyczynę traumatycznych doświadczeń rodzinnych, źródło cierpienia, urazów i rozczarowań. Opowiedziane przez badanych historie dostarczają wiedzy na temat tego, jakie znaczenia młodzi ludzie nadają rzeczywistości rodzinnej, jakie intencje towarzyszą im w ich rodzinach i jak próbują przezwyciężyć trudności wynikające z ich realizacji.

Fakt, że badaniami objęta była młodzież znajdująca się w okresie tzw. wczesnej dorosłości, w którym młodzi ludzie nadal są silnie związani ze swoją rodziną, a z drugiej strony przygotowują się stopniowo do założenia własnej rodziny i przejęcia odpowiedzialności finansowej, powoduje, że narracje wypełnione zostały specyficznymi treściami, które mają dla tej grupy wiekowej znaczenie szczególne. Najwięcej zatem miejsca w wypowiedziach badanych zajmują relacje z rodzicami, rodzeństwem i dziadkami. Kolejnym obszarem silnie wyeksponowanym w zgromadzonym materiale są również relacje pomiędzy rodzicami, jak i stosunki pomiędzy rodzicami a dziadkami. W dalszej kolejności znajdują się opowieści, w których głównymi bohaterami jest tak zwana ‘dalsza rodzina’, a więc kuzyni, rodzeństwo od strony matki lub ojca. Głównym wątkiem tych ostatnich historii są przeważnie sprawy spadkowe, majątkowe i finansowe. Należy przypuszczać, że przeprowadzenie badań w innej grupie badanych, na innym etapie rozwoju, mogłoby zaowocować inną zawartością treściową.

Problemy rodzinne i zdarzenia krytyczne powodują niewątpliwie konieczność ponownego uporządkowania swoich doświadczeń i dokonania rekonstrukcji myślenia o sobie i innych. Wtedy, gdy strategie działania i umiejętności stosowane dotychczas przestają być skuteczne, rodzi się potrzeba uruchomienia nowych, alternatywnych sposobów myślenia i działania. Niestety rodziny często nie mają wystarczająco dużo własnych zasobów, aby rozwinąć nowe umiejętności<sup>50</sup>. Tu otwiera się szerokie pole działania dla osób trzecich, profesjonalistów, terapeutów, psychologów i mediatorów<sup>51</sup>. Profesjonalna pomoc rodzinie nabiera szczególnego znaczenia, jeśli weźmie się pod uwagę skalę obecnych przemian społeczno-kulturowych, mających przecież istotny wpływ na współczesnego człowieka, jego marzenia, aspiracje i tęsknoty. Warunki kulturowe, w których przyszło żyć dzisiejszym pokoleniom, powodują, że prywatna przestrzeń rodzinna, a także relacje z innymi stają się dziś wyjątkowo złożone i nacechowane wieloma konfliktami życia codziennego. Skala lęków, trosk i cierpienia towarzysząca młodemu człowiekowi w rodzinie stwarza niewątpliwie potrzebę stałego zwiększania obszarów zainteresowania praktyków i badaczy w tym właśnie zakresie.

### **Agnieszka Rumianowska: Family conflicts in narratives of the young generation**

In the article there have been introduced research results concerning family conflicts and troubles experienced by young people (students of 20 to 23 years old) in their families. As a result there have also been introduced conflict resolutions strategies and abilities used by family members in conflict situations. The survey was conducted on 59 first year students of English philology.

The main idea of this article is the assumption that the main way of organizing episodes, as well as understanding and making sense of troubles is a narrative. Stories about oneself, other people and one's own families are the main form of family interpretation and the main factor determining the way in which people find themselves in their family space. The article also emphasizes

---

<sup>50</sup> A. Cierpka *Tożsamość i narracje w relacjach rodzinnych*, dz. cyt., s. 168.

<sup>51</sup> Szczególne znaczenie należy przypisać mediacjom, w trakcie których strony mają szansę na wyartykułowanie swoich potrzeb, uczuć i skonstruowanie wspólnego rozwiązania. Mediacje można porównać do prób podejmowania rozmowy ze stronami – w trakcie której mediator wyraża nadzieję, że uczestnicy konfliktu znajdą sami sposoby na wyrażenie swoich przeżyć, znalezienie nowych punktów odniesienia oraz alternatywnych rozwiązań, które mogłyby nadać ich życiu nowe znaczenie.

zes the complexity of human life and cultural changes with a particular focus on relations between generations.

**Keywords:** family pedagogy/psychology, family conflict, conflict between generations, cultural change, narrative.

**Nota o autorze:**

**Agnieszka Rumianowska** – doktor nauk humanistycznych (Uniwersytet Warszawski 2006). Obecnie pracownik naukowo-dydaktyczny w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Płocku (Instytut Nauk Humanistycznych i Społecznych) i pracownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Płocku w charakterze mediatora rodzinnego. Zainteresowania badawcze: pedagogika rodziny, konflikty interpersonalne, młodzież, kultura popularna, a także glotto-dydaktyka.